

SCENARIUSZ LEKCJI WYCHOWAWCZEJ NA TEMAT DORASTANIA

Temat lekcji:

Dorosłość... i co dalej?

Czas przeznaczony na zajęcia: 1 godz. lekcyjna (45 minut)

Cele ogólne lekcji:

- zachęta do samowychowania w oparciu o świat wartości; motywowanie do wzięcia na siebie odpowiedzialności za własne wybory życiowe;
- poznanie najistotniejszych elementów dojrzałej osobowości;
- kształcenie umiejętności podejmowania dojrzałych, świadomych decyzji;

Cele szczegółowe lekcji:

- uczeń:

- wie, że dorosłość wiąże się z szerokim kontekstem odniesień – fizycznych, biologicznych, psychicznych, emocjonalnych, duchowych, społecznych;
- wie, jak ważne jest podejmowanie świadomych, odpowiedzialnych decyzji;
- potrafi podejmować decyzje odnosząc się do świata wartości;

Formy pracy:

- w grupach /zespołowa
- z całą klasą

Metody pracy:

- słowna – rozmowa, praca z tekstem
- obserwacyjna
- tworzenie mapy mentalnej;

Środki dydaktyczne:

- Kartki z fragmentami tekstów *Listu do młodych całego świata* Parati Semper Jana Pawła II (Rzym, 31 marca 1985 r.) na stronie http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html
- kartki z zapisanym zadaniem dla każdej grupy;
- puste kartki, mazaki, długopisy;

Przebieg lekcji:

1. Wychowawca wita się z młodzieżą, a następnie prowadzi kierowaną rozmowę na temat przejawów dorosłości. Co możecie zrobić po skończeniu 18 lat jako ludzie dorośli, a czego nie wolno wam było robić wcześniej? Jakie widzicie zalety dorosłości? Odpowiedzi są zapisywane przez uczniów na tablicy.

Przykładowe odpowiedzi:

- mam 18 lat, więc mogę głosować w wyborach, pić alkohol, mieć prawo jazdy, ożenić się, oglądać filmy dla dorosłych, wziąć chwilówkę, kredyt w banku, iść do pracy, wynająć mieszkanie, palić papierosy, opuścić mieszkanie rodziców i wyjechać za granicę, spotykać się z kim chcę, przeklinać itd.

Wychowawca zwraca uwagę na to, że niektóre z zachowań wcale nie świadczą o naszej dorosłości i nie są zaletami, ponieważ narażają młode osoby na liczne zagrożenia i szkodzą naszemu zdrowiu,

naszej psychice w wielu wymiarach. Jakie to zachowania? Młodzież ma za zadanie podkreślić czerwonym kolorem niebezpieczne, szkodliwe postawy dorosłych i obok każdej z nich zapisać, jakie zagrożenia / konsekwencje grożą w przypadku danego zachowania, np. palenie – zagrożenie rakiem płuc i innymi chorobami (w tym niewydolnością serca); wzięcie pożyczki „chwilówki” – niemożność spłaty długu z powodu braku pracy, sąd, konsekwencje prawne.

Wychowawca tak prowadzi rozmowę, by dojść do konkluzji. Dorosłość wiąże się z osiągnięciem dojrzałości i pełni człowieczeństwa w różnych wymiarach – fizycznym, biologicznym, psychicznym, emocjonalnym, duchowym, społecznym. Oznacza ona uformowanie się człowieka, który na tyle rozwinął swoje życie wewnętrzne, że potrafi samodzielnie podejmować ważne decyzje życiowe, będąc odpowiedzialnym za siebie i za innych.

2. Uczniowie otrzymują kartki z fragmentami *Listu do młodych całego świata* Jana Pawła II, wybrane osoby głośno odczytują teksty.

Fragmenty *Listu do młodych całego świata* Parati Semper Jana Pawła II (Rzym, 31 marca 1985 r.) na stronie http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html

Jednakże są racje po temu — i to również racje natury obiektywnej, aby o młodości myśleć jako o szczególnym bogactwie, którego człowiek doświadcza w tym właśnie okresie życia. Okres ten różni się z pewnością od okresu dzieciństwa — jest właśnie wyjściem z lat dziecięcych — różni się również od okresu pełnej dojrzałości. Okres młodości jest bowiem czasem szczególnie intensywnego odkrywania ludzkiego „ja” — i związanych z nim właściwości oraz uzdolnień. Stopniowo i sukcesywnie odsłania się przed wewnętrznym widzeniem rozwijającej się osobowości młodzieńczej lub dziewczęcej owa specyficzna, poniekąd jedyna i niepowtarzalna — potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia. Życie rysuje się jako realizacja owego projektu: jako „samourzeczywistnienie”.

Sprawa zasługuje oczywiście na wielostronne naświetlenie — jeśli jednak ująć ją pokrótce, wówczas odsłania się taki właśnie profil i kształt owego bogactwa, którym jest sama młodość. Jest to bogactwo odkrywania, a zarazem planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych własnych decyzji, które mają znaczenie dla przyszłości w wymiarze ściśle osobowym ludzkiej egzystencji. Równocześnie są one społecznie ważne.

To wszystko stanowi sam wewnętrzny rdzeń tego, co nazywamy wychowaniem; a przede wszystkim tego, co nazywamy samowychowaniem. Tak: samowychowanie! Takiej bowiem wewnętrznej struktury, gdzie „prawda czyni nas wolnymi”, nie można zbudować tylko „od zewnątrz”. Każdy musi ją budować „od wewnątrz” — budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością, (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem.

W tym wszystkim zawiera się już nowe spojrzenie na młodość. Tu już nie chodzi o sam tylko projekt życia, jaki ma być urzeczywistniony w przyszłości. Projekt ten urzeczywistnia się już na etapie młodości, o ile **poprzez pracę, wykształcenie**, a zwłaszcza poprzez **samowychowanie, tworzymy już samo życie, budując fundament dalszego rozwoju naszej osobowości**. W tym znaczeniu można powiedzieć, iż „młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały” (Kraśiński), a kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwała się w całym życiu.

Jeśli ma to doniosłe znaczenie pozytywne — to może mieć niestety również doniosłe znaczenie negatywne. Nie możecie zakrywać oczu przed zagrożeniami, jakie czyhają na Was w młodości. I one również mogą wycisnąć swoje piętno na całym życiu.

Pragnę tu wspomnieć na przykład o pokusie przesadnego **krytycyzmu**, który chciałby wszystko poddawać dyskusji i wszystko na nowo zobaczyć; czy o pokusie **sceptycyzmu wobec tradycyjnych wartości**, który łatwo przeradza się w pewien rodzaj nie oglądającego się na nic **cynizmu** wobec problemów pracy, kariery czy samego małżeństwa. A dalej, jakże przemilczeć pokusę wywołaną przez rozpowszechniający się, zwłaszcza w krajach bogatszych, handel **rozrywką**, który odciąga od poważnego zaangażowania się w życie, i sprzyja wyrobieniu **postawy bierności, egoizmu i izolacji**? Zagraża Wam, drodzy młodzi Przyjaciele, **zły wpływ technik reklamy**, które podsycają naturalną skłonność do unikania wysiłku, obiecując natychmiastowe zaspokojenie wszelkich pragnień, podczas gdy **konsumizm** z tym związany dyktuje, by człowiek szukał urzeczywistnienia samego siebie przede wszystkim w wykorzystaniu dóbr materialnych. Ilu młodych, podbitych urokiem kuszących mirażów popada w moc niekontrolowanych instynktów i szuka szczęścia na drogach dużo obiecujących, ale w rzeczywistości pozbawionych autentycznych ludzkich perspektyw! **Trzeba, ażeby młodość była „wzrastaniem”** aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co prawdziwe, co dobre i piękne — nawet gdy bywa ona „od zewnątrz” połączona z cierpieniami, utratą bliskich i drogich osób, oraz z całym doświadczeniem zła, jakie nieustannie daje o sobie znać w tym świecie, w którym żyjemy. Człowiek współczesny, zwłaszcza w obrębie wysoce rozwiniętej cywilizacji technicznej i przemysłowej, stał się na wielką skalę eksploatatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactw i uroków i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania. Tymczasem przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Młodość zdaje się być szczególnie wrażliwa na prawdę, dobro i piękno zawarte w dziełach człowieka. Obcując z nimi na obszarze tylu różnych kultur, tylu sztuk i nauk, uczymy się prawdy o człowieku (tak sugestywnie wypowiedzianej również w Psalmie 8) — prawdy, która zdolna jest ukształtować i pogłębić własne człowieczeństwo każdego z nas.

Szczególnie jednak **uczmy się człowieka, obcując z ludźmi**. Trzeba, ażeby młodość pozwalała Wam „wzrastać w mądrości” przez to obcowanie. Jest to przecież czas, w którym nawiązują się nowe kontakty, koleżeństwa i przyjaźnie, w kręgu szerszym niż sama rodzina. Otwiera się wielkie pole doświadczenia, które posiada nie tylko znaczenie poznawcze, ale równocześnie wychowawcze i etyczne. Pożyteczne będzie całe to doświadczenie młodości, gdy wyrobi w każdym i każdej z Was również zmysł krytyczny, a przede wszystkim umiejętności rozróżniania w zakresie tego wszystkiego, co ludzkie. Tak więc, uczmy się ludzi, **aby pełniej być człowiekiem poprzez umiejętność „dawania siebie”**: być człowiekiem „dla drugich”.

3. Wychowawca pyta młodych o ich odczucia i wrażenia w kontekście przeczytanego tekstu. O to, co zdaniem Jana Pawła II jest fundamentem rozwoju naszej osobowości. Prosi o zbudowanie na tablicy mapy mentalnej obrazującej wartości, którymi powinien wykazać się człowiek dojrzały, mający prawidłowo ukształtowaną osobowość. Uczniowie proszeni są o wykazanie się własną kreatywnością. Wspólnie zapisują: wykształcenie, praca, samowychowanie, zasady moralne, mądrość, kultura, koleżeństwo, przyjaźń, dawanie siebie = ofiarność, uczciwość, sprawiedliwość, honor itd.

4. Wychowawca dzieli uczniów na cztery grupy. Każda grupa wybiera swojego lidera. Grupy otrzymują w kopertach zadania do wykonania – każda grupa po jednej trudnej sytuacji, w której

należy przemyśleć skutki swojego postępowania, a następnie podjąć dojrzałą decyzję lub dokonać dojrzałego wyboru. Czas na ćwiczenie – 5 minut.

A. Jesteś jedynakiem, ukochanym synem i wnukiem. Wszyscy w rodzinie skończyli studia prawnicze i nie wyobrażają sobie, byś mógł studiować coś innego. Ty natomiast interesujesz się tylko teatrem i masz zamiar zdawać na wydział aktorski. Nie znosisz prawa. Kiedy twój ojciec to usłyszał, powiedział, że nie dostaniesz od niego pieniędzy na studia. Mama oznajmiła, że jeśli nie zostaniesz sędzią albo adwokatem, nie spełnisz pokładanych w tobie nadziei. Codziennie płacze przy kolacji, mówiąc, że tyle dla ciebie zrobiła, a ty jesteś niewdzięczny. Jak postąpisz? Weź pod uwagę różne możliwości rozwiązań.

B. Po raz pierwszy w życiu się zakochałeś i uważasz, że twój związek będzie tym jedynym, tym na całe życie. Krzysiek kocha cię bardzo, jednak zauważasz różne dziwne sytuacje w jego życiu, które cię niepokoją – czasami znika wieczorem z domu, a rodzice nie wiedzą, gdzie jest. Wraca w dziwnym nastroju nad ranem. Pewnego dnia okazało się, że ukochany przychodzi na spotkanie z tobą, będąc pod wpływem narkotyków. Nie wyobrażasz sobie bez niego życia, ale doskonale wiesz, że rodzice tego związku nie zaakceptują. Jak postąpisz? Weź pod uwagę różne możliwe rozwiązania.

C. Jesteście rodzicami ciężko chorego dziecka. Lekarze mówią wam, że maluch powinien wyjechać do USA na operację, która przywróci mu zdrowie, ale kosztuje 200 000 zł. Znajoma proponuje wam szybkie zarobienie wielkich pieniędzy – bycie kurierami przewożącymi narkotyki na trasach do Kolumbii i z powrotem. Jeśli nie uda się wam zebrać na czas pieniędzy, dziecko umrze. Jak postąpicie? Weźcie pod uwagę różne możliwe rozwiązania.

D. Ty i twoja dziewczyna uczycie się w klasie maturalnej. Jesteście parą, chociaż ty uważasz, że po maturze powinniście trochę od siebie odpocząć. Nie kochasz już Kamili, chociaż ona kocha cię bardzo i robi wszystko, aby się tobie przypodobać. Trzy miesiące temu namówiłeś ją na ten pierwszy raz. Pewnego dnia dziewczyna przychodzi i oznajmia, że zostanieie rodzicami. To dla ciebie wielki szok, czujesz się nieswojo. Przecież chcesz skończyć medycynę, zostać lekarzem, uczyć się.... W twoim życiu nie ma miejsca na dziecko i rodzinę, nie teraz! Rodzicom nawet nie możesz o tym powiedzieć, uznają cię za nieodpowiedzialnego. Dziewczyna, widząc twoją irytację postanawia potajemnie usunąć ciążę. Jak postąpisz?

5. Po podjęciu decyzji każda grupa ma 3 minuty na prezentację wniosków. Następnie wychowawca podsumowuje przemyślenia uczniów, wskazując na ewentualne kwestie problemowe. Na zakończenie zajęć prosi o to, by każdy zastanowił się w domu nad decyzjami, jakie podejmował w ostatnim roku i odpowiedział sobie na kilka pytań:

- Jakich spraw dotyczyły te decyzje? Czy można było wybrać inne rozwiązania? Jeśli tak, to jakie? Czy decyzje przeze mnie podjęte nie były zagrożeniem dla kogokolwiek? Czy podejmując je, zachowałem się uczciwie i odpowiedzialnie? Czy teraz postąpiłbym tak samo?